

Sturdee Bernard, Piotr lat 44 stolarz z Łowicza
W dniu 18 września 1939 roku zostałem
we wsi rozgryskiej pod Turzopolem w rzece z innymi
z Polakami Polakami. Po wrzecie do me wsi odpro-
wadzili nas do Podwołoczysk, gdzie zatrudniali nas
na przegród odwiezli do Nowograda, w Podburzy
pełnowali nas boicy, a jesc dali dopiero po 3
dniowej podróży. W Nowogradzie trzymali nas
ogrodzeni, pracowali me zmuszali ale karmili
bardzo słabo. z Nowograda w drodze 320 ludzi wzięli
Polaków i pieszo przetruli nas 60 km. do mia-
steusza Korca gdzie przetrzymali nas rok i dwa
miesiące. Pracowali przy bierze kamieni na
budowę szosy. Praca była bardzo ciężka.
Norma na jednego robotnika była 2 porątku
1.80 metrów, a potem podwyższyli do 3 metrów
a odżywienie było bardzo mizerne, tak ze ołowien
podurze mógł chodzić od tego odżywienia, a
pracować musiel, bo jak me pracuję to żyje.

dawali tylko 400 gr. chleba i marmelady bez żadnych tłuszczów i cukru. Z Kozła wywieźli nas do prokuratora gdzie byliśmy do 1. sierpnia i pracowali przy potadunkach kamieni. Praca ta była bardzo ciężka i odżywienie było mizernym, a płaty rachmy nie dawali. Z Prokuratora wywieźli nas do Jarmolici. W Jarmolicach pracowali do rozpoczęcia się wojny niemiecko-sowieckiej. W trzy dni po rozpoczęciu się wojny, wyciągnęli nas niemieckimi konno pieszo gnałi po jarmolice 60 km. dziennie przez 17 dni. W podróży dawali jeszcze po 200 gram chleba i więcej nie, nawet wody nie dawali napić się, a kto chciał napić się wody, albo nabrać to strzelali z karabinów, tak że jednemu w moich oczach boję przestraszył się i że to że on zagadł się na boję z wodą. Narwiszka nie pamiętam. Ktoś osłabł w podróży i nie mógł iść, to bili kółkami

i kopali nogami. A z tymi co nie mogli iść zupełnie iść, to nie wiem co z nimi się stało, bo wioząc ich nie widziałem. W Winnicy zaczęto dowozić nas na pociąg w małych wagonkach. Zaczęliśmy 6 dni do Starobielska i przez cały 6 dni deszcz padał bez ustanku, tak że mokre, głodnej zmarmięte ledwie zostaliśmy przy życiu. W Starobielsku trzymali nas w jarmolice 6 miesięcy. Pracy nie dawali. Karmili bardzo mizernie: dawali 400 gram chleba i małą ilość ryżu, tak że chodziłem opuchnięty z głodu. Umierało dużo ludzi. Narwiszka nie pamiętam. Enkadrisci do nas byli bardzo wrogo nastroszeni. Zwolniony zostałem w miesiąc sierpnia 1941 roku. Po zwolnieniu stawałem do komisji wojskowej Polonii w Starobielsku, gdzie zostałem w ciolony i znów do Polonii Armii gdzie się znalazłem do tych czas. *Semacki Piotr*

habitat modern. A 2/3 of the world is

in the 189 to increase as a result of state

to which the world is returning. W. W. Brown of the

to which was no longer to be used

Karl. To which was a kind of Sparadiplo

particular to the world of Sparadiplo

the more modern Sparadiplo features

my first part of the Sparadiplo

particular to which of Sparadiplo

to which was a kind of Sparadiplo

the more modern Sparadiplo

my first part of the Sparadiplo

particular to which of Sparadiplo

to which was a kind of Sparadiplo

the more modern Sparadiplo

my first part of the Sparadiplo

particular to which of Sparadiplo

to which was a kind of Sparadiplo